



Redakcja: Grzegorz Gil (dyrektor IEŚ), Anton Saifullayev
(zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji),
Spasimir Domaradzki, Bartłomiej Krzysztan, Damian Szacawa,
Agata Tatarenko

Nr 1713 (218/2026) | 02.10.2026

ISSN 2657-6996
© IEŚ

Bartłomiej Krzysztan, Jędrzej Piekara

Dekolonizacja pamięci i tożsamości politycznej w Kazachstanie

15 marca 2026 r. w referendum konstytucyjnym mieszkańcy Kazachstanu opowiedzieli się za nową ustawą zasadniczą, która od 1 lipca 2026 r. obniżyła status języka rosyjskiego z formuły „na równych prawach” do „używanego obok” kazachskiego. Jest to kolejny etap procesu dekolonizacji pamięci oraz budowania podmiotowości państwowej i narodowej, rozpoczętego po wybuchu pełnoskalowej wojny rosyjsko-ukraińskiej w 2022 r.

Zmiana konstytucji jest kolejnym elementem stopniowego procesu derusyfikacji i desowietyzacji polityki pamięci, rozpoczętego po uzyskaniu niepodległości w 1991 r. Jego intensywność jest zmienna w czasie, niemniej stale nakierowana na przywracanie państwu podmiotowości i sprawczości w domenie przeszłości. Od początku była ona również uwarunkowana dynamiką polityczną w Azji Centralnej, rekonfiguracjami ideologicznymi w samej Federacji Rosyjskiej oraz sytuacją geopolityczną w Eurazji, wynikającą z globalnego układu sił. Proces przebiega dwutorowo – na poziomie państwowym oraz społecznym. Państwo, obawiając się reakcji Moskwy, prowadzi go ostrożnie i z licznymi ustępstwami wobec swojego największego sąsiada. Co typowe dla zamkniętego reżimu autorytarnego, w którym związek władzy i wiedzy jest ściślejszy niż w pluralistycznych systemach demokratycznych, ostrożność ta obecna jest także w dyskursie intelektualnym. Jednak od 2022 r. również w tym obszarze widoczna jest wyraźna liberalizacja i otwarcie na krytyczną refleksję dotyczącą przeszłości. Społeczeństwo, zwłaszcza jego kazachskojęzyczna część, coraz bardziej jednoznacznie przedstawia historyczny i współczesny wpływ Rosji jako formę kolonialnego podporządkowania¹. Obie perspektywy łączą założenie o konieczności kulturowej zmiany, niezbędnej dla dalszego rozwoju i konsolidacji podmiotowości państwa oraz legitymizacji sprawczości politycznej, wykraczającej poza przestrzeń dyskursu dopuszczalnego i akceptowanego w ramach długotrwałej hegemonii Rosji. Jest to o tyle znaczące, że kwestia dekolonizacji pamięci jest składową szerszego procesu stopniowego redefiniowania pozycji Kazachstanu w porządku geopolitycznym Eurazji. Niejako symptomatycznie dekolonizacja pamięci wskazuje na kluczowe założenie o konieczności dywersyfikacji oraz wielowektorowości polityki zagranicznej państwa.

Kazachizacja i pluralizm tożsamości. Politykę tożsamościową niepodległego Kazachstanu przez trzy dekady kształtował prezydent Nursułtan Nazarbajew, realizując konsekwentną *kazachizację* struktur państwa. Obejmowała ona między innymi wymiar mitotwórczy – ustanowienie etnicznie kazachskiej symboliki flagi, godła i waluty, ale również działania wykraczające poza kwestie tożsamościowe. Jednym z nich było przeniesienie stolicy z Ałmaty do Astany, które miało stymulować rozwój gospodarczy północnych stepów i przybliżyć władzę centralną do pogranicza kazachstańsko-rosyjskiego, etnicznie wyraźnie zdominowanego przez ludność słowiańską, przede wszystkim Rosjan. Kazachizacja zakładała również obecność większej liczby etnicznych Kazachów na najważniejszych stanowiskach państwowych i wśród elit intelektualnych.

Równolegle zaczęto kształtować i promować ponadetniczną ideę kazachstańskości jako inkluzywnej formy tożsamości obywatelskiej, podkreślającej „eurazjatycki” charakter państwa. Kazachstan nie odciął się przy tym całkowicie od spuścizny sowieckiej i rosyjskiej w takim stopniu jak państwa bałtyckie czy kaukaskie. Państwo uczestniczy w rosyjskich inicjatywach integracyjnych na obszarze byłego ZSRR, zarówno militarnych (Kazachstan

¹ Ważnymi opracowaniami dotyczącymi kazachstańskiej polityki pamięci są raporty Marcina Popławskiego: „Nie do zatrzymania. Dekolonizacja Kazachstanu”, The Opportunity Institute for Foreign Affairs, 8 kwietnia 2026 r.; oraz „Azja Centralna stawia na siebie”, The Opportunity Institute for Foreign Affairs, 3 lutego 2026 r.



jest członkiem Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym), jak i ekonomicznych (Eurazjatycka Unia Gospodarcza), jest również członkiem WNP.

Jednocześnie wzrasta zaangażowanie Kazachstanu w formaty takie jak Szanghajska Organizacja Współpracy czy Organizacja Państw Turkijskich, wykraczające poza przestrzeń dawnego ZSRR postrzeganą przez Rosję jako jej bezpośrednia strefa wpływu. Kulturowa obecność *ruskiego miru* widoczna jest również w wymiarze społecznym poprzez otwartość na rosyjskie media, kulturę popularną oraz powszechne użycie języka rosyjskiego w przestrzeni publicznej, uwarunkowane historycznie opresyjną polityką imperialną i kolonialną.

Model polityki pamięci z okresu rządów Nazarbajewa można określić mianem pluralistycznego. Z jednej strony opierał się on na idei modernizacji państwa, z drugiej jego filarem była retradycjonalizacja, która miała przywrócić elementy kazachskiej tożsamości wyrugowane w czasach sowieckich. Często przybierała ona również formę „wynajdowania tradycji”. Jednocześnie w ograniczonym zakresie dopuszczono możliwość upamiętnienia Aszarszyłyku (wielkiego głodu w Kazachstanie w latach 20. i 30. XX w.) oraz zbrodni stalinowskich.

Była to *pamięć reglamentowana*, ponieważ odpowiedzialnością za ówczesne wydarzenia obarczono jednostki (jak Filipp Gołoszczokin w przypadku głodu) bądź abstrakcyjne pojęcia (jak „wypaczenia systemu” w kontekście zbrodni stalinowskich), nie wpisując ich w szerszy kontekst rosyjskiej, a następnie sowieckiej polityki imperialnej. Taka wybiórcza polityka pamięci stanowiła modelową kontynuację instrumentalizacji przeszłości, charakterystycznej dla leninowskiej polityki tożsamościowej z okresu korienizacji², w ramach której gloryfikowano i przywracano upamiętnienia związane z etniczną kazachską tradycją, jeśli tylko zawierały w sobie element sprzeciwu wobec władzy caratu (jak powstania pod przywództwem Eseta Kotibaruli i Machambeta Utemisuly).

Rosja w Kazachstanie. W kontekście renegocjacji polityki tożsamościowej momentem zwrotnym był początek 2022 r. W styczniu doszło do największych w historii niepodległego Kazachstanu protestów społecznych, w których zginęło 238 osób (według oficjalnych danych). Ich bezpośrednią przyczyną miała być podwyżka cen LPG, jednak u podstaw leżało powszechne niezadowolenie wynikające ze stagnacji politycznej i nadużyć władzy. Protesty zostały stłumione w wyniku interwencji wojskowej OUBZ. Ich skutkiem było również ostateczne odsunięcie od władzy Nazarbajewa (wówczas formalnie jedynie szefa Rady Bezpieczeństwa, w istocie nadal pełniącego rolę głównego decydenta politycznego) oraz przejęcie pełnej kontroli przez prezydenta Kasyma-Żomarta Tokajewa i jego otoczenie. Eskalacja rosyjskiej agresji w Ukrainie została odczytana przez Astanę jako groźny precedens podważania granic na obszarze byłego ZSRR. Uzasadnianie przez Rosję agresji troską o ludność rosyjskojęzyczną silnie rezonuje w Kazachstanie, który posiada niemal 20-procentową mniejszość rosyjską, skupioną przede wszystkim w pasie obejmującym północne graniczne obwody. Niemniej, ze względu na uwarunkowania strategiczne oraz członkostwo w OUBZ i EUG, reakcja Kazachstanu na początek pełnoskalowej wojny była wstrzemięśliwa.

13 lipca 2023 r. na terenie cerkwi Aleksandra Newskiego w Ałmaty odsłonięto jego pomnik, stawiając stronę kazachstańską przed faktem dokonanym. W uroczystości uczestniczył Władimir Miedinski, doradca Władimira Putina i przewodniczący Rosyjskiego Towarzystwa Wojskowo-Historycznego, który od 2012 r. kieruje transformacją rosyjskich instytucji pamięci (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 1665](#)). Miedinski spotkał się 29 września 2024 r. z Erlanem Karinem, ówczesnym sekretarzem stanu i doradcą prezydenta, przygotowując grunt pod rozmowę Tokajewa z Putinem podczas jego wizyty w listopadzie 2024 r.³ Efektem wizyty było przyzwoleńie na otwarcie filii Moskiewskiego Państwowego Instytutu Stosunków Międzynarodowych w Astanie przy wykorzystaniu infrastruktury Euroazjatyckiego Uniwersytetu Narodowego im. L.N. Gumilowa oraz uruchomienie wspólnej rosyjsko-kazachstańskiej komisji historycznej. Instytucjonalny wymiar rosyjskiej obecności potwierdza też sieć

² Korienizacja była polityką narodowościową w ZSRR w latach 20.XX. Zakładała oparty na kryterium podział administracyjny oraz emancypację lokalnych języków i kultur. Politykę tę powszechnie określano sloganem „narodowe w formie, socjalistyczne w treści”.

³ Erlan Karin, przez lata postać niezwykle wpływowa w środowiskach analitycznych i ideotwórczych, od sierpnia 2026 r. pełni funkcję wiceprezydenta Kazachstanu.



Domów Rosyjskich Rossotrudnicestwa, w ramach której Kazachstan, obok Białorusi i Indii, należy do państwa z największą na świecie liczbą etatowych przedstawicielstw – ma ich cztery, w Astanie, Ałmaty, Uralsku i Ust-Kamienogorsku (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 1705](#)). Strona rosyjska podejmuje próbę systemowej odbudowy formalnych kanałów wpływu kulturowo-historycznego. W 2025 r. Tokajew uczestniczył w moskiewskich obchodach 80. rocznicy zwycięstwa w II wojnie światowej, jednak w Astanie zorganizowano z tej okazji również własną paradę wojskową: 7, a nie – jak w przypadku Moskwy – 9 maja.

Przykładem ilustrującym wyznaczane przez geopolitykę granice dopuszczalnych narracji w kazachstańskiej polityce pamięci jest kwestia Aszarszyłyku. Szacunki ofiar, sięgające od 1,5 do 2,3 mln osób, odpowiadają blisko 40% ówczesnej populacji Kazachów, a więc proporcjonalnie więcej niż w przypadku ukraińskiego Holodomoru. Mimo to, w odróżnieniu od Ukrainy, gdzie ludobójczy charakter głodu uznało formalnie wiele państw, Kazachstan oficjalnie nie zakwalifikował Aszarszyłyku jako ludobójstwa⁴. Jest to element strategicznej kalkulacji w stosunku do Rosji. Przykładowo deputowani partii Ak Żoł wielokrotnie domagali się od MSZ Kazachstanu zabiegów o międzynarodowe uznanie Aszarszyłyku za ludobójstwo, powołując się wprost na precedens ukraiński. Współczesna literatura naukowa coraz częściej analizuje oba przypadki głodu jako pokrewne zbrodnie sowieckie wobec ludów republik sowieckich, podczas gdy Rosja konsekwentnie odmawia użycia wobec którejkolwiek z nich kategorii ludobójstwa, opisując je jako „tragiczne koszty kolektywizacji”.

Dekolonizacja pamięci i tożsamości. Nie oznacza to jednak całkowitego zahamowania prowadzonych odgórnie reform polityki tożsamościowej. W marcu 2022 r. przeprowadzono reformę administracyjno-terytorialną, która przez manipulację kształtem jednostek terytorialnych zmniejszyła siłę oddziaływania zwartych skupisk Rosjan i ludności rosyjskojęzycznej w obwodach północnych i wschodnich. Formalnie reforma ta jest częścią idei Nowego Kazachstanu, realizowanej jako strategiczny plan wieloletniej modernizacji, rozwoju i odnowy, będący odpowiedzią na styczniowe protesty z 2022 r. Oprócz wymiernych reform (w tym również zmiany konstytucji) zmiana zapoczątkowana wprowadzeniem strategii Nowego Kazachstanu ma również wymiar symboliczny. Przykładowo, w Ałmaty zezwalano na proukraińskie demonstracje, a w czerwcu 2023 r. zrehabilitowano 311 tys. ofiar represji politycznych okresu sowieckiego i odtajniono 2,4 mln kart osób represjonowanych.

Jednocześnie w dyskursie publicznym zaczęły pojawiać się narracje wskazujące na kolonialną formę rosyjskiej i sowieckiej władzy w Kazachstanie. Do opisu sytuacji coraz częściej używa się słownictwa charakterystycznego dla studiów postkolonialnych i dekolonialnych, zwracając uwagę na kwestię wielowymiarowego podporządkowania, kulturowej hybrydowości, kompradorstwa elit, a przede wszystkim kolonialnej eksploatacji ekonomicznej i fizycznej eksterminacji ludności autochtonicznej. Dopuszczenie takiej interpretacji przeszłości, redefiniującej współczesną tożsamość państwową i narodową, miało dwie przyczyny. Z jednej strony była to niestabilna społeczna legitymizacja zamkniętego systemu politycznego, który dążył do konsolidacji poprzez liberalizację polityki tożsamościowej. Z drugiej – szersza strategia uniezależniania Kazachstanu od Federacji Rosyjskiej oraz dywersyfikacji polityki zagranicznej i sieci sojuszy, której elementem jest wyważone i ostrożne przekształcanie mitu państwowego.

Dyskurs dekolonizacyjny tworzony jest głównie przez przedstawicieli tzw. pokolenia Nazarabajewa – historyków, społeczników, antropologów i ludzi kultury. Według badania ośrodka PaperLab z 2024 r. dyskurs ten obejmuje dwa nurty ideowe – „progresywnych reformatorów” oraz „etnocentrycznych konserwatystów” – które łączy krytyczne przewartościowanie roli Rosji i ZSRR, przedstawianej dotąd jako siła cywilizacyjna, a obecnie coraz częściej opisywanej wprost jako imperium kolonialne wobec Kazachów i innych narodów Azji Centralnej. Rosnącym zainteresowaniem cieszą się w tym nurcie liderzy Ałasz Ordy⁵ z lat 1917-1920, tacy jak Älichan Bökejchan czy Ähmet Bajtursynuły, a upowszechnianiu się tej narracji sprzyja rozwój mediów społecznościowych. Jednocześnie sympatia obywateli Kazachstanu do Rosji spadła z 81% w 2020 r. do 53% jesienią 2025 r. Niechęć do Rosji wzrosła z 13% do 34%, a wśród respondentów kazachskojęzycznych odsetek oceniających Rosję krytycznie po raz pierwszy

⁴ Aszarszyłyk został uznany za ludobójstwo w 1992 r. przez powołaną w tym celu komisję historyków i polityków. Ta wczesna inicjatywa Nazarabajewa została jednak szybko zarzucona.

⁵ Ałasz Orda była istniejącym w latach 1917-1920 autonomicznym państwem kazachskim.



przewyższył odsetek sympatyzujących z nią (42% wobec 38%). Państwo, świadome ryzyka, próbuje kierować dyskurs w stronę kulturowego patriotyzmu pozbawionego jednoznacznej antyrosyjskości.

Wnioski i rekomendacje. Dyskurs dekolonizacyjny w Kazachstanie dopiero się kształtuje i upowszechnia w świadomości społecznej. Należy wspierać środowiska naukowe i twórców kultury w uczestnictwie w globalnym dyskursie o dekolonizacji pamięci. Równocześnie, dekolonizacja pamięci i derusyfikacja w Kazachstanie wydają się procesami nieodwracalnymi w wymiarze społecznym. Problematiczne pozostaje polityczne przyspieszenie i wykorzystanie tego procesu przez władze w Astanie. W odróżnieniu od Ukrainy, Astana unika konfrontacyjnej retoryki i utrzymuje instytucjonalne kanały współpracy z Rosją. Największym zagrożeniem dla władz Kazachstanu jest pogłębianie się rozdziewięku między elitą polityczną skłoną do ustępstw w wymiarze kulturowo-symbolicznym, wynikających z kalkulacji politycznej, a kazachskojęzyczną większością społeczeństwa, dla której rosyjska obecność historyczna coraz wyraźniej funkcjonuje jako synonim kolonializmu.

Wsparcie dla idei dekolonizacyjnych oraz narracji wzmacniających przekaz o neoimperialnej polityce Rosji w Kazachstanie powinno łączyć się z rozwojem inicjatyw na rzecz współpracy. Przykładem dla Grupy Wyszehradzkiej i Polski może być platforma C5+ (USA – Azja Centralna) czy format B5+ Włochy, skupiający Rzym oraz państwa Azji Centralnej. Formalnie ściśle gospodarcze projekty są dobrą podstawą dla wspierania dywersyfikacji i wielowektorowości polityki zagranicznej. Dynamizacja procesu przełamywania rosyjskiej hegemonii w wymiarze ekonomicznym łączy się z kolei z tendencjami dekolonizacyjnymi. Inicjatywy współpracy są również alternatywą dla integracji eurazjatyckiej promowanej przez Rosję (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 1496, 1477](#)).

Jednocześnie z perspektywy Europy Środkowej i Bałkanów coraz poważniej traktowana jest inicjatywa Korytarza Środkowego, którego Kazachstan jest jedną z najistotniejszych części (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 1689](#)). Rozbudowa alternatyw transportowych, energetycznych i handlowych nie jest w tym kontekście wyłącznie kwestią interesu ekonomicznego, ale również wsparciem dla idei politycznych, takich jak kazachska dekolonizacja, które kwestionują hegemonię Federacji Rosyjskiej w tej przestrzeni.